



PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

Dziś: Antoniego z Padwy
Piątek: Bazylego D.
Sobota: Wita i Modesta M.
Niedziela: Benona i Justyny.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41.
Zachód 8 " 17.
Długość dnia godzin... 16 " 36.
Przybyło " 8 " 58.

Wschód księżycy o godzinie 8 minut 17 w.
Zachód 3 " 39 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 4.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 17° R.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Poniedziałek: Teodoryka Kapłan
Wtorek: Nawiedz N. M. P.
Środa: Gerwazego i Prot
Czwartek: Boże ciało.

Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Chotimira, jutro Przedzimira.
Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków warszawskiego Towarzystwa Czerwonego krzyża. (B. zamek królewski—3 po południu.)—Posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak-Przedm.—6 po południu.)

Uroczystości: Doroczna wizyta jeneralna ochrony № VII-ty przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (Lokal ochrony, Moskiewska № 36 na Pradze—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa pracy kobiet. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak-Przedm.—od 10-ej rano do wieczora.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowski-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Wycieczki: Czwarte wycieczki konne. (Pole mokotowskie—5 po południu.)

Teatry: Letni: dziś „Romeo i Julja” (występ gościnny panny Sofritti i p. Crotti), jutro „Lena”; — Nowy: dziś „W wyższe sfery”, jutro „Życie paryskie”. (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 112 kop 62. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznią się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po południu.)

Nagrodzeni.

W dniu wczorajszym komitet wystawy pracy kobiet w Muzeum przyznał wystawcom nagrody następujące:

W dziale I-ym.

Dyplom zasługi: hr. Zyberk-Plater Cecylja z Warszawy za całokształt i wzorowy kierunek zakładu ręcznego prowadzonego przez nią.

Dyplom uznania: Emilia Huba z Nowej-Wsi za całokształt i wzorową produkcję.

Medale srebrne: Firma „Au bon travail” z Warszawy za haft; Kazimiera Fijałkowska z Warszawy za fabrykację pończotek; Emilia z Sbitanów Korsak z gub. Podolskiej za wyroby domowe kortowe.

Medale brązowe: Firma „A la Parisienne” z Warszawy za gorsety higieniczne; Aniela Galecka z córka Felagja z Warszawy za kraj i dobro wyk. sukien; firma „Wanda” z Warszawy za wyr. by pończosznice; Felicia Muskat z Warszawy za dokładną robotę trykotową; firma „Nely” z Warszawy za wybór

gorsetów; Marja Suchorzewska za skarpetki i koszulki wioślarskie; Jadwiga Chojcka ze wsi Zbuczyn za wyroby domowe staranne; Ewa Rogozińska z Warszawy za ogół staranne wykonanych okazów.

Listy pochwalne: Jadwiga Nostitz-Jackowska z Warszawy za roboty pończosznice; Marja Przyłubka za pantofelki; Marja Więckowska z Warszawy za pasy higieniczne; Michałina Brochocka z Warszawy za kreplisy i baleje; Paulina Szumlańska z Warszawy za roboty fantazyjne włóczkowe dekskowe; Eugenia Bielaniowska z Warszawy za haft; firma W. Weller i sp. z Warszawy za kapelusze słomkowe; Bronisława Tomaszewska z Warszawy za ortopedyczne wyroby mniejsze; Marja Bieczyńska z Warszawy za staranne wykończenie robót włóczkowych i za nowe ładne ściąg; Józefa Kropiewnicka za gorsety; firma „Warszawianka” za wyroby pończosznice; Paul. Reinschmidt za wyroby tkactwa domowego; siostry Badior z Warszawy za wyroby trykotowe „Jersey”; Stanisława Schwartz z Warszawy za wyroby pończosznice; Halina Kurnatowska za hafty białe; Jadwiga Maj z Warszawy za hafty białe; Apolinia Chęcińska z Warszawy za serwetę szydełkową.

Świadectwo: Ksawery Głodziński z Warszawy za dobrze przeprowadzoną szkołę kroju i szycia.

W dziale II-ym.

Potwierdzenie wielkiego srebrnego medalu: Wanda Siwińska z Warszawy za kwiaty sztuczne.

Medale srebrne: Wanda Pomerska z Warszawy za dobry wyrób pasmanteryjny; Halina Kurnatowska z Warszawy za prace w różnych kierunkach; siostry Dukab z Warszawy za dobre hafty; Józefa Bierzyńska z Warszawy za wyhaftowanie ekranu.

Medale brązowe: Bronisława Popielawska z Warszawy za wyrób gupiur; Wanda Werner z Warszawy za praktyczne, tańsze i staranne wykończenie robót szydełkowych; Cecylja Królikowska z Warszawy za bardzo praktycznie wytecznie aksamity; N. S. z Warszawy za rysunek i własne desenie, oraz za wykonanie; Ksawera Jeżewska ze Skrwilna za haft w guście maurytańskim; Ludwika Lichtańska z Warszawy za puder „Alikam”; Julja Zajackowska z Warszawy za szarą koronkę gupiur; Luissau z Ob.ów, Hormanowska z Warszawy za peruki i czesanie; Zanders za koronki.

Listy pochwalne: Bronisława Jeziarska z Warszawy za wyroby dzietowe; Wanda Grabowska z Warszawy za gupiury; Marja Brzowska z Warszawy za hafty; Ant. St. brownska z Warszawy za gupiury; Aleks. Rościszewska z Warszawy za siatkowe wyroby; Melanja Chorażyna z Warszawy za haft; Tekla Mańkowska z Borowki za ładną robotę; Paulina Niemira ze wsi Dobki za dywan z kawalków; hr. Teresa Platerowa z Kartoman za wyroby włóczkowe; Barbara Neer z Warszawy za dywan; Helena Kureczyńska z Warszawy za ramki i koszyki ze świerkowego drzewa; Aurelia Kosmalska z Warszawy za siatki na konie; Marja Wolfheim z Warszawy

za staranne roboty szydełkowe; Zofia i Marja Czajowskie z Warszawy za praktyczne czapki; Wanda Wróblewska z Warszawy za gustowne firanki; Aniela Żażewska z Łysowa za karczki i gorsy do koszul szydełkowe; Marja Gawrońska z Warszawy za koronkę; M. Menuel z Warszawy za koronki; Romualda Guttman z Warszawy za szal i wyszywanie na tiulu; Hoffmann z Warszawy za kapę gupiur; Suchecka z Warszawy za chusteczki; Sawczyńska z Warszawy za haft kościelny; Jadwiga Puszczałowska z Warszawy za pas na fotel; Krantzów Brillmann z Warszawy za peruki i czesanie; Idalia von Ingersleben z Warszawy za ornat i hafty kolorowe; Aleksandra Hrycenko z Warszawy za hafty na materjach; Anna Bojarska z Warszawy za hafty kolorowe; Leokalia Antonowicz z Warszawy za obrazy haftowane; siostry Grzmielowskie za koronki; Balbina Milner za koronki.

Podziękowanie od komitetu Muzeum: Jenerałowa Czernicka z Warszawy za pracowity wyrób koronek; hr. Cecylja Dębska z Warszawy za przesłane koronki (zasługuje na wielki medal srebrny); Kamila Miłoszyńska z Kleżni za serwetę z sukna; Famy Pozner z Warszawy za koronki; Helena Kuszłowa z Warszawy za wyhaftowaną stulę; bar. Józefa Zachert z Warszawy za wystawione okazy; Józefa Korwin Piotrowska z Warszawy za wystawione hafty z 1835 roku, wykonane przez marszał. Grzybowską; Stefania Plebańska z Warszawy za koronki *point lace*; Mary Kimens z Warszawy za hafty; Ewelina Pilsudska z Warszawy za ekran i chusteczki haftowane; Klementyna Jasińska z Warszawy za wystawione koronki; Emma Jeleska z Warszawy za portjerę i chusteczki koronkowe; Paulina Jęłowicka z Warszawy za alby i stulę haftowaną; Helena Tyszkiewicz z Warszawy za serwetę haftowaną; Władysława Małkowska z Warszawy za ładne hafty; Zofia Jeżewska z Skrwilna za haft; Bernardowa Handtke z Warszawy za haft na atlasie; Eugenia Bloch z Warszawy za ekran haftowany.

Nagrody pieniężne: Hipolita Bielica z Warszawy za roboty szydełkowe rs. 10. D. n.

Dzisiejsze gonitwy.

Dziś na torze mokotowskim odbędzie się sześć gonitw, a między niemi o jedną z większych nagród, t. j. o rs. 3,000, specjalną nagrodę Głównego zarządu stadnin rządowych.

Program rozpoczyna nagroda „Concorde” rs. 350, bieg wiorst 2 sążni 250. Zapisane są: „Klaudja” pp. J. Reszkego i S. Rzewuskiego, „Giedrus” p. L. Grabowskiego i „Vaurien” p. Lubicza.

Druga jest nagroda specjalna Głównego zarządu stadnin rządowych, rs. 3,000; bieg 2 wiorsty 133 sążni.

— Ty za dobry jesteś dla mnie. Mógłbyś mnie nienawidzieć, miałbyś prawo do tego.

Spostrzegłam, że przygotowując Stasia na spowiedź moją, dręczę go tylko niepotrzebnie, więc gdy powtórnie rzucił na mnie niespokojnym wzrokiem, bez dłuższego wahania wyznałam mu prawie wszystkie winy moje. Opowiedziałam mu spacer mój z baronem nad Nilem, wytłumaczyłam, dlaczego przez mur musiałam wskoczyć do ogrodu i zdaje mi się, że Staś nie był zbyt mocno oburzony, bo gdy mówiłam o pękniętym trzewiku i o moim kłopotcie, w jaki sposób dostać się do domu, uśmiechnął się nawet i zapytał:

— Czemu mi tego dawniej nie opowiedziałas?

— Zdawało mi się, że jesteś zazdrosnym, obawiałam się więc, że mnie wyłajesz. Żałuję teraz, że nie wspomniałam ci o tem; była to pierwsza tajemnica między nami. Te panie śmiały się ze mnie, że ci wszystko powtarzam, i mnie się zdawało, że to jest naiwnością z mojej strony, że ja tylko jedna jestem taką dzieciną. A jednak gdyby nie ta pierwsza tajemnica.

— Wiele są inne jeszcze? Opowiedz wszystko, opowiedz.

Mówiłam mu dalej o moim zakładzie z Zelją i księżną Barocci, o szampanie razem z niemi wypitym. Okropnie się tego wstydziłam, jeszcze więcej, niż historii przeskokowania muru. Najtrudniej mi było zdobyć się na wyznaczenie wszystkiego, co Zygmunta dotyczy. Odwagi mi do tego zabrakło; zamilkłam, ale Staś zapytał mnie powtórnie:

— Co znaczą orchidea i dlaczego Zelja złączyła z nim imię Zygmunta?

(Dalszy ciąg nastąpi).

64)

KARTKI Z ŻYCIA KOBIETY.

POWIEŚĆ

(odznaczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”)

przez

ESTEJĘ.

(Dalszy ciąg).

Nie pojmuję i do końca życia nie zrozumieję, dlaczego milczałam, co się ze mną stało? Zdawałam sobie sprawę z tego, że mnie mąż mój potępia; czułam, że grzech mój, że przestępstwo moje jest nie do odwołania i o litość błagać nie mogłam. Skamieniałam i patrzyłam na niego osłupiałem okiem; na dnie myśli miałam jedno tylko: co ja mu powiem? Pewnie odrętwienie moje przestraszyło go musiało, bo siadł obok mnie, ręce moje pochwycił, a przycisnął je do piersi wołał:

— Nie pozwól mi umrzeć z tą niepewnością w duszy, zlituj się nademną; ja temu nie wierzę; musisz być w tem jakaś intryga, jakaś pomyłka. Zelja si klamała pewnie. Dwa dni i dwie noce dręczę się tą myślą a nie mam odwagi zapytać ciebie. Czasem wydaje mi się, że obraziłbym czystość twoją, nieczciwość twoją, gdybym cię posadził, gdybym wspomniął o tem, co się we mnie dzieje. Czasem znowu myślę: a jeśli to prawda? jeśli ona mi powie, że kocha innego, że ja już niczem dla niej nie jestem, że mnie zdradziła? Wówczas, umrę! Nie, żyłbym nie mógł bez miłości twojej; bez wiary w ciebie.

I znowu kaszel suchy, okropny, przerwał jego

słowa a krew po raz drugi z ust i z nosa mu się rzuciła.

Nie krzyknęłam tym razem, nie szukałam ratunku u obcych, sama jedna jak automat oddałam mężowi potrzebne usługi, nauczona chwilę temu przez Ludwikę. Gdy na pół omdlały spoczywał na kanapie, taki mizerny, taki zmieniony, myślałam, że serce we mnie pęknie z bólu. Uklekałam przy nim znowu, ręce i twarz jego pocałunkami okrywałam, a gdy nareszcie oczy otworzył, rzekłam:

— Stasieczku mój ukochany, nie wierz temu, ja ciebie nigdy nie zdradziłam. Ja ciebie jednego tylko kocham, tylko ciebie całą duszą, całym sercem, chociaż jestem złą, bardzo złą kobietą.

Objął mnie Staś ramieniem swoim i lekko do serca przycisnął, odpowiadając słabym głosem:

— Wiedziałem, że to nieprawda, przepraszam cię, biedna moja Ninetko.

— Posłuchaj mnie Stasiu. Tyle, tyle mam na sumieniu a nie chcę, abyś mnie miał za lepszą, niż nią jestem w istocie. Ciebie tylko kocham, to prawda, ale jestem bardzo złą kobietą. Chciałabym wszystko wyznać przed tobą, tylko się boję, że cię to męczyć będzie zbyt mocno.

Staś spojrzał na mnie niespokojnie; ponieważ jednak smutno mu w oczy patrzyłam, wzroku przed nim nie spuszczaając, pocałował mnie w głowę i odrzekł:

— Jeżeli mnie zawsze niezmiennie kochasz, to ci wszystko przebaczę. Dawniej miałaś do mnie zaufanie, znałam na wylot serce twoje, teraz zamknęłaś je przedemną. Złe robisz, Ninetko: Czy myślisz, że przewinienia nie umiał bym ci darować? że miłość moja nie starczyłaby za uchronienie cię od złego, gdybym wiedział, gdzie złego szukać?

znie. W programie figurują: „Lancelot” W. Mysyrowicza, „Monopol” J. U. Niemcewicz, „Mac Mahon” J. Dobrogosta, „Pan Grabowski” L. Grabowskiego i „Clara-Moorhen” stadniny rządowej w Janowie.

Nagroda „Rulera” (wielki Handicap) wynosi rs. 1.000. Bieg wiorst 2 sążni 133. Do startu stanie pięciu współzawodników: „Adwokat” A. Łazarewa, „Minia” L. Kronenberga, „Cliff-Pirate” R. Krumpla, „Gioconda” W. Mysyrowicza i „Radegast” J. Dobrogosta.

Najciekawszą ze względu na liczbę współubiegających się będzie gonitwa o rs. 300 nagrody, Czerniakowską (Zachęty). Ważycze ze sobą będą: „Pani Twardowska” i „Leszek” J. E. Reszkego, „Doly” A. Łazarewa, „Duc” W. Mysyrowicza, „Łowczanka” Litawora, „Kmita” J. W. Niemcewicz, „Wiara” J. hr. Ledóchowskiego i „Madame de Parabère” L. Grabowskiego.

Nagroda m. Warszawy (Hurdle race) wynosi rs. 300 kop. 50. Bieg 2 wiorsty z 4-ma przeszkodami. Na torze stana: „Hiawath” R. Krumpla, „Alarez” Lubieca i „Sarbacane” Hillmana.

Program zamyka hurdle race o nagrodę Towarzystwa w przedmiocie srebrnym wartości rs. 100. Bieg 2 wiorsty z 6-ciu plotami. Biedz będą „Padyśzach” kor. Wozniesińskiego i „Szelda” N. Wysześlancewa.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z powodu, że niektóre miasta i osady w Król. Polskiem, a szczególnie położone w pobliżu nowych kolei, pozmiały znacznie plany sytuacyjne, Towarzystwa ubezpieczeń od ognia uznały za potrzebne, odpowiednio do zmian tych, zmodyfikować także stosowanie taryfy asekuracyjnej.

= Podanie mieszkańców gmin podmiejskich, dotyczące zwolnienia ich od spełniania powinności szarwarkowej przy prowadzących się robotach regulacyjnych koryta Wisły pod Warszawą, zostało odrzucone. Jako motyw wyjaśniający odrzucenie podania nadmieniono, że roboty regulacyjne wzmacniają brzegi rzeki, chronią od wylewów, i regulują zmienione dotychczas koryta Wisły.

= Do etatowej sumy rs. 7,656, wyznaczonej w r. b. na dodatkowy najem wozów do wywózki z ulic śniegu i lodu, magistrat z powodu długiej i zbyt śnieżnej zimy wyasygnował jeszcze na cel powyższy rs. 11,542 kop. 20, czyli razem rs. 19,198 kop. 20.

= Magistrat powtórnie wezwał kilku właścicieli posesyj przy ulicy Jerozolimskiej o złożenie do zatwierdzenia planów skanalizowania ich posesyj, z zastrzeżeniem, że jeśli te nie będą przedstawione do 13-go b. m., to następnego dnia zostanie zamknięta rura odpływowa, czasowo przeprowadzona z ich posesyj do kanału na Jerozolimskiej.

= Projekt budowy domu administracyjnego na stacji filtrów zmieniono o tyle, że stosownie do postanowień komitetu kanalizacyjno-wodociagowego, zamiast jednego, wybudowane będą dwa mniejsze domy, w których znajdą pomieszczenie biura stacji filtrów, mieszkanie inżyniera głównego, oraz służby miejscowej. Domy mieszkalne na stacji filtrów staną od frontu obok wieży ciśnieniowej, a koszt ich w sumie rs. 70,000 pokryte będą z 3-ej serji robót kanalizacyjno-wodociagowych.

= Ogłoszona na wczoraj licytacja na dzierżawę trzech sklepów w gościnnym dworze, nie przysłała do skutku z powodu braku konkurentów. Przyczyną tego jest podobno żądanie wniesienia półrocznego komornego, co dla uboższych handlujących jest uciążliwym.

= Do oszacowania gruntów, które mają być zajęte na zasadzie planu regulacyjnego z posesyj, nr. 2366 i 2482a, pod rozszerzenie ul. Dzielnej i Karmieńskiej, wyznaczono na 15 go b. m. delegację, złożoną z techników magistratu i obywateli miejskich.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż *Przeglądu technicznego* zeszyt podwójny za maj i czerwiec opuści prasę w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

= Naczelnikiem wydziału rachuby i buchalterji na kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, mianowanym został p. Rafał Hagmajer, dotychczasowy buchalter główny tegoż wydziału.

= Elektryczność w Dolinie.

Cale urządzenie światła elektrycznego zostaje przeniesione z ogrodu Saskiego do Doliny szwajcarskiej.

Zastąpienie gazu elektrycznością przyda tej uroczej miejscowości nową przynętę.

= Zabawa.

Pewne kółko towarzyskie prywatnie urządza dziś

o godzinie 6-tej wieczorem w promenadzie zabawę z tańcami i mnóstwem niespodzianek.

Wejście dla publiczności będzie zamknięte, osoby zaś, pragnące przyjąć udział w zabawie, mogą otrzymać pozwolenie wraz z biletem wejścia, od komitetu, zajmującego się jej urządzeniem.

= Odroczenie.

Zapowiedziane na dzień wczorajszy ogólne zgromadzenie członków „Lutni” nie przyszło do skutku. Odbędzie się ono d. 21-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem.

= Przed zebraniem.

Przypominamy, iż jutro o godzinie 11-ej rano w sali resursy kupieckiej odbywa się zgromadzenie akajonarjuszów kolei wiedeńskiej.

Przedmiotem obrad będą dwie sprawy — dywidendy i konwersji.

Na zebranie to przybył dziś do Warszawy pan Lysen; bawi też p. Karol Majewski.

Słyszeliśmy, iż pomiędzy stronami, zagraniczną a krajową, toczą się żwawe układy.

= Wystawa owoców.

Towarzystwo ogrodnicze, postanowiwszy urządzić większe wystawy co kilka lat, nie zaniedbuje jednak urządzania małych wystaw sezonowych w liczbie czterech w ciągu każdego roku.

I teraz komisja owocowa postanowiła urządzić taką wystawę owoców.

Odpowiednie wezwania do ogrodników zostały przesłane.

Wystawa odbędzie się w drugiej połowie bieżącego miesiąca, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Chmielej.

= Do Teheranu.

Dzięki protekcji dra Tholosana, który ma wielki wpływ na szacha, pewna liczba naszych rodaków znajdzie zajęcie w Persji.

Miedzy innymi p. August Zawidzki, b. wychowaniec tutejszego konserwatorium, otrzymał posadę instruktora muzyki wojskowej w Teheranie.

P. Zawidzki dostał formalną nominację z pensją 10,000 fr., zaś na koszt podróży doręczono mu 3 000 franków, z poleceniem rychłego wyjazdu dla objęcia posady.

= Turyci.

Warszawa jest miejscem coraz częstszego zjazdu turystów zagranicznych.

Obecnie bawią dwie grupy podróżnych, przybyłych z Włoch i Anglii.

Dwaj przewodnicy hotelowi wczoraj obwozili cudzoziemców po mieście i okolicy.

= Nie przybyli.

Wczoraj do godz. 10½ ani jeden parowiec żadnego Towarzystwa nie przybył z podróżnymi do Warszawy.

Prawdopodobnie wszystkie statki osiadły na mieliźnie pod Czerwińskiem, skutkiem wielkiego przeładowania, gdyż po trzydniowej przerwie dziś dopiero z Płocka statki wyruszyły.

Z góry Wisły „Andrzej” przybył, lecz znacznie opóźniony.

= Opóźnienie.

W dniu wczorajszym pociąg osobowy nr. 3 kolei nadwiślańskiej, przechodzący z Kowla zamiast o godz. 8-ej min. 5, przybył z dwugodzinnym opóźnieniem.

Przyczyną opóźnienia było wykoślenie się wagonu pociągu towarowego nr. 211, na 335-ej wiorście.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym, o godz. 3 ej po południu, w Chambres-garnies na Chmielej nr. 5 odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru Kazimiera Stefańska, była aktorka teatrów prowincjonalnych.

Na ogłos strzału nadbiegła do jej komnaty służba miejscowa; natychmiast odwieziono nieszczęśliwą do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie po wyjęciu z lewego boku kuli, w pół godziny wyzionęła ducha.

Denatka liczyła 23 lat życia; żywot aktorski rozpoczęła przed pięciu laty w trupie Leśniewskiego, a następnie przyłączała się po kolei do innych towarzystw.

Przed dwoma laty opuściła deski sceniczne i zamieszkiwała stale w Warszawie, zajmując się pracą ręczną.

Powodem samobójstwa była zawiedziona miłość.

= Odnalezione.

Z liczby zaginionych dzieci na Bielanych podczas Zielonych Świątek, odnaleziono tylko czworo: Stanisława Franka z ulicy Wolność, ośmioletniego Feliksa Jaworskiego z Nowego Świata z pod nr. 47-go, Karola i Romana Delertów z ulicy Aleksandry z pod nr. 8-go.

= Kradzieże.

Z otworzonego wytrychem mieszkania Rajmunda Machczyńskiego przy ul. Ogrodowej pod nr. 15-ym skradziono garnitur męski, zegarek złoty i parę lichtarzy srebrnych, oraz go-

tówka 73 rs. — P. Krzyżotkinowi w przejściu przez Krakowskie Przedmieście wyciągnięto pugilares, w którym było 214 rs. i trzy promijowe pożyczki, oraz kwit banku moskiewskiego. — W kościele św. Karola Buromeusza przy ul. Chłodnej z dwóch puszek skradziono pieniądze.

= Ze swawoli.

Nocy wczorajszej niewiadomi sprawcy wybili szyby w oknie jednego z mieszkań pod nr. 5-ym na Podwalu, co wywołało popłoch wśród uspijonych lokatorów.

Sprawcy karygodnej swawoli energicznie są poszukiwani.

= Utonięcie.

Antoni Gaskiewicz, 16-letni, zamieszkały pod nr. 129-ym przy ul. Brukowej, kąpać się w Wiśle naprzeciwko Saskiej kępy, utonął.

Ciała pomimo poszukiwań dotychczas nie odnaleziono.

= Zamach zbrodniczy.

Wczoraj w samo południe Andrzej Smoter na ul. Chłodnej padł ofiarą zbrodniczego napadu.

Trzech łotrów napadłszy na S. zadało mu kilka ciężkich ran. Zbrodniarzy ujęto; byli to: Jan Smolan, Wojciech Lasota i Andrzej Suwała.

Poszwankowanego S. odwieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala św. Ducha.

= Zagadkowa śmierć.

Nocy wczorajszej policjant Kropezyński spostrzegł w pobliżu rogatki jerozolimskich wóz, a na nim człowieka bez zmysłów.

Nieznajomy po odwiezieniu do szpitala Dzieciątka Jezus niebawem życie zakończył.

Również z niewiadomej przyczyny zmarł nagle Jan Ratto, stolarz, przywieziony w stanie bezprzytomnym do szpitala św. Rocha.

= Pożar.

W mieszkaniu stolarza Dementki, zamieszkałego przy ulicy Gesiej pod nr. 25-ym zapaliły się deski.

Ogień bez wzywania straży ogniowej ugasił domownik.

+ W gimnazjum męskim w Częstochowie z liczby 53-ch uczniów klasy wstępnej dopuszczono do egzaminu 35. Opóćz tego stanęło do egzaminu 45 kandydatów do klasy I-ej z prywatnej edukacji, tak iż ogółem konkuruje do klasy I-ej 80-ciu chłopców. W najlepszym razie będzie wolnych w klasie I-ej 30 miejsc.

+ Donoszą nam z Pilawy, iż na odbytem w d. 6-ym b. m. posiedzeniu komitetu obrony wałów nadwiślańskich niżyny skurecko-piwońskie, wybrany został na prezesa tegoż komitetu p. Józef Modliński, właściciel dóbr Wilga.

+ Zagadkowa śmierć.

Z Kijowa piszą:

Zaszedł tu smutny wypadek.

W nocy z 25 go na 26 ty z. m. w hotelu „Grand-Hotel” zmarł nagle obywatel austriacki Aleksander Jelowiecki, właściciel dóbr i cukrowni na Wołyniu.

Nagły zgon wywołał potrzebę sekcji; lekarze miejscowi nie mogli jednak na razie orzec, jaka przyczyna śmierci spowodowała, gdyż trzeba było wniknąć w zbadanie chemiczne, co wymaga dłuższego czasu.

Dotąd jednak nie nie wykryto.

Nieboszczyk przybył do Kijowa w interesach handlowych, dokonał sprzedaży znacznej ilości cukru na kilka dni przed śmiercią.

Znaleziono przy nim niespełna dwieście tysięcy rubli w gotówce, papierach publicznych i zobowiązaniach kupieckich.

W sprawie śmierci zagadkowej rozwinięto energiczne śledztwo.

Zwłoki Jelowieckiego po zabalsamowaniu zabiera rodzina do Lwowa.

+ Pożary.

Podczas pożaru we wsi Ciszycu nad Wisłą pod osadą Tardów w izbiekmi zaszedł smutny wypadek.

Włosianka, Marjanna Bernard, licząca 40 lat wieku, spaliła się z czworgiem dzieci.

W zgłiszczach znaleziono tylko szczątki zwęglone nieszczęśliwych ofiar.

W nocy z dnia 7-go na 8-mg b. m. w Częstochowie wybuchł ogień w posesji p. Wexlera w 1-ej alci.

Spaliła się oficyna drewniana, z której jednakże zdolano wynieść rzeczy.

Ze smutkiem wyznać trzeba, iż sprawa bezpieczeństwa publicznego w Częstochowie po marnotrawieniu jest traktowana.

Na demiar tego przed kilku d.iami, niewiadomo z jakiej przyczyny, usunęto dzwonki alarmowe z rogów ulic.

Z sali posiedzeń.

W zwierzyni.

Wczoraj na ogólnym zgromadzeniu współwłaścicieli ogrodu zoologicznego na liście obecnych znalazło się aż 21 nazwisk. Obrady rozpoczęto pod przewodnictwem p. Makowskiego od odczytania porządku dziennego.

Następnie adwokat J. M. Kamiński zawiadomił zebranych o zaproszeniu do komisji rewizyjnej p. K. Machlejda, Fr. Lapińskiego i Wł. Chudzyńskiego, którzy czynności swoje już rozpoczęli od przejrzania i przygotowania sprawozdania rachunkowego za drugie półrocze roku zeszłego.

Również zawiadomiono obecnych o zasłaj zmianie administratora ogrodu, a mianowicie, o zmianie

waniu p. M. Olszewskiego na miejsce p. H. Dobrzyckiego.

P. Wł. Chudzyński odczytał bilans oraz sprawozdanie, z których wyjmujemy następujące szczegóły:

Spółka komandytowa ogrodu zoologicznego czynna obecnie, powstała z byłej spółki udziałowej.

Stan czynny składa się z należności od rozmaitych osób na sumę rs. 68,867 kop. 44.

W stan bierny pomiędzy innemi wchodzi wartość: okazów 23,024 rs., muzeów i gabinetów 7,352 rs., ruchomości 2,299 rs., nieruchomości 29,287 rs. itp.

Od dnia 17-go czerwca do 31-go grudnia 1888 r. włącznie, obrót funduszu przedstawia się w sposób następujący:

Z wejść jednorazowych osiągnięto 6,031 rs. (kopiejkami pomijamy), za abonamenty 21 rs., ze sprzedaży psów 179 rs., z widowisk singalesów i olbrzymów 12,941 rs.

Ogólny dochód wyniósł 20,222 rs., zaś koszt utrzymania zwierzyńca 20,163 rs., remanent zatem 58 rs.

W ciągu półrocza sprawozdawczego wartość okazów powiększyła się przez zakup zwierząt o 12 rs. i obecnie wynosi 23,036 rs., wartość nieruchomości o 606 rs. i ruchomości o 58 rs., muzeów i gabinetów o 222 rs.

Po zatwierdzeniu wszystkich paragrafów sprawozdania, zabrał głos gerent spółki, p. J. M. Kamiński, streszczając w krótkich słowach historję powstania oraz czteroletniego istnienia zwierzyńca.

Konieczna potrzeba nabycia pozostałych nieruchomości przez spółkę wywołuje kwestję, w jaki sposób kapitał w sumie 30,000 rs. może być zgromadzony.

Mówca sądzi, iż instytucja złożona z 500 osób przeważnie zamożnych, zdobędzie się na pokrycie potrzebnej sumy.

P. Łapiński radzi, aby uczestnicy tytułem nowych wkładów uiszcili dodatkowo po 50 rs., projekt ten atoli nie zyskuje aprobaty.

P. Kamiński oświadcza, iż na mocy przyrzeczeń, otrzymanych ze strony kilku uczestników, sprawę zgromadzenia funduszu można załatwić z pomocą pożyczki, zaciąganej w instytucjach finansowych, za poręczeniem zadeklarowanych żyrantów.

Kwestja jest tem ważniejsza, iż nieruchomości dotąd przez spółkę nie zapłacone, będą wystawione na sprzedaż w pierwszych dniach lipca r. b.

P. Arnhold radzi energiczniejszą rozsprzedaż akcji, zaś p. Bednawski konwersję w Towarzystwie kredytowym miejskiem.

P. Kamiński utrzymuje, iż środkiem racjonalnym byłoby wyszukanie 30 tu żyrantów, którzy za gwarancję sumy Towarzystwa, wynoszącej ogółem 60,000 rs. w nieruchomościach i inwentarzu, udziela swoich podpisów, lub też zdeponowanie akcji w zamian za fundusz otrzymany.

Kolejno zabierają głosy pp.: Marynowski, Chudzyński, Arnhold, Strakacz i in.

Kwestję kończy ogólnie wyrażone przez zgromadzenie upoważnienie p. Kamińskiego do załatwienia sprawy pożyczkowej, według wyrażonych przez niego sposobów, przyczem akcje, obecnie strzeżone przez gerenta, będą zdeponowane.

Zebrańie, rozpoczęte o godz. 7-ej z wieczora, zamknięto o 9½.

Towarzystwo łowieckie.

Po upływie dwóch miesięcy od czasu ukonstytuowania się instytucji, odbyło się wczoraj w sali posiedzeń, w gmachu dworca kolei wiedeńskiej, pierwsze ogólne Zebranie członków Towarzystwa łowieckiego pod przewodnictwem generała Sidorowa.

Sekretarz Towarzystwa, pułkownik Małychin, odczytał protokół z poprzedniego zebrania, poczem jednomyślnością głosów zaproszono na pierwszego członka honorowego J. E. Głównego Naczelnika Kraju.

Co do wyboru przewodniczącego generała Sidorowa, wybór ten winien być zatwierdzonym.

Z kolei porządku dziennego odczytana została lista zapisanych członków.

Towarzystwo liczy 547 członków, z których 492 należało balotować.

Gdyby chciało ściśle stosować ustawę balotowania formalne zajęłoby kilka dni czasu.

Dla uniknięcia tyle nużającej formalności, postanowiono, aby każdego kandydata przeczytanego z listy, o ile nikt nie uczyni zarzutu, przyjmować *en bloc* innych zaś kwestjonowanych balotować galkami.

Takich zakwestjonowanych znalazło się 26.

Wogóle na liście przyjętych członków przeważają ziemianie, właściciele dóbr, ze sfer zaś urzędowych i wojskowych należeliśmy 139 osób a mianowicie: naczelników powiatów, straży ziemskiej, komisarzy włościańskich, sędziów pokoju i t. p.

Odczytywanie list kandydatów z wymienieniem stanu każdego, zajęło około 3-ch godzin czasu.

Balotowanie kwestjonowanych trwało przeszło godzinę.

Wniosek co do ustanowienia członków-amatorów, którzyby płacili tylko 6 rs. bez przyjmowania udziału w zebraniach, został odrzucony. Natomiast wyjaśniono, że członkowie rzeczywisci mają płacić 12 rs. rocznie składki i 10 rs. wpisowego jednorazowo.

Kwitarjusze odpowiednie znajdują się już u kasjera, p. Józefa Rawicza, który wszystkie opłaty przyjmuje.

Nasunęła się kwestja, czy kobiety i księża mogą być przyjmowani w poczet członków. Ponieważ ustawa przecząco nie mówi, przeto uznano możliwość przyjmowania kobiet, jednocześnie przyjęto ks. Zygmunta Chelmińskiego.

Rzucono też projekt zaproszenia na członka honorowego znanego myśliwego, proboszcza z Przedburza, ks. Żmudowskiego.

Pierwszym widomym znakiem działalności Towarzystwa będzie konkurs strzelniczy, mający się odbyć w końcu bieżącego miesiąca w nowo urządzonej strzelnicy p. Sulistrowskiego. Warunki konkursu później będą ogłoszone.

Co do lokali Towarzystwa, prowadzą się pertraktacje o mieszkanie w t. z. pałacu Blanka przy placu Teatralnym. Kwestja ta wkrótce ma być rozstrzygnięta.

Kwestję utworzenia kancelarii pozostawiono do uznania zarządu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia dzisiejszego spłacane będą w Banku państwa w Petersburgu wylosowane z wygraną na 46-em ciągnięciu serji II-ej 5% pożyczki premijowej z r. 1866-go.

— Od dnia dzisiejszego w warszawskim Banku handlowym odbywać się będzie wypłata należności za kupony 3% obligacji III-ej em. Głównego Towarzystwa kolei russkich z terminem d. 13-go b. m. po kursie dziennym na Londyn *à vue*.

— Jutro, o godz. 11-ej zrana, w wydziale administracyjnym magistratu, odbędzie się licytacja na dostawę w r. 1890-ym dla warszawskiej straży ogniowej 160 sztuk lin do wycierania kominów. Licytacja odbędzie się *in minus* od cen, wyszczególnionych w warunkach licytacyjnych; wadium wynosi 144 rs.

— Złożone do d. 8-go b. m. listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowane w d. 1-ym i 2-im kwietnia r. b., jak również kupony w pierwszym półroczu płatne, realizowane będą od jutra, t. j. na osiem dni przed terminem płatności.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta jenerała delegatów Towarzystwa dobroczynności w ochronie dziecięcej *Nr 1*-szy przy ulicy Freta pod *Nr 8*-ym.

— Jutro, o godz. 10-ej zrana, w sali losowań tutejszego kantoru Banku państwa rozpocznie się ciągnięcie V-ej klasy 152-ej loterii klasycznej Królestwa Polskiego, które trwać będzie dni dziesięć.

Na kolonje letnie.

Totalizator z wyścigów warszawskich rs. 1

Na budowę kościoła św. Florjana na Pradze.

M. Z. rs. 1.

Na szpital w Tworkach.

Uwzględniając w części działanie obecnych upałów, załączam przy niniejszym *Nr 1*, z powodu odebrania listu od p. H. B. i zerwania obywatelowej i tak niepożądanego znajomości z jego osobą.

Dla studenta na kurację kumysową.

A. M. rs. 1.

NEKROLOGJA.

† S. p. MARJA MIERZWIŃSKA.

córka nieżyjących Eugenjusza i Zofii z Kruszczyńskich małżonków Mierzwinińskich w dniu 5-czerwca r. b. w Salzburgu przeniosła się do wieczności, pozostawiając lat 17. Ekspozycja ciała z bankietu drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, do kościoła św. Karola Boromeusza nastąpi w dniu 12-ym czerwca, nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się o godzinie 10-ej zrana we czwartek d. 13-go b. m., wyprowadzenie zaś zwłok na cmentarz powązkowski tegoż dnia o godz. 6-ej po poł., na którą pozostałi w nieutulonym żalu: dziadek, babka i siostra zapraszają krewnych i przyjaciół. — 2037

† Dnia 14-go czerwca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. Franciszki z Nowickich Wysockiej, edprawiona zostanie msza święta, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Antoniego, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół. — 2023

Z SĄDÓW.

Echa włocławskie.

(Akt oskarżenia).

(Dalszy ciąg).

Niezależnie od przytoczonych, znaleziono jeszcze inne weksle z fałszywymi podpisami, zdyskontowane przy udziale różnych osób. Do takich należą: dwa weksle Lipskie, weksle Gruczewskiego i Skarżyńskiego, sfałszowane przez Grabczewskiego i Krzeczowskiego, weksle Michała Zakrzewskiego, Michała Pagowskiego i Tryniszewskiego, sfałszowane przez Grabczewskiego, weksel Szymona Mundsztuka, sfałszowany przez Krzeczowskiego.

Listę weksli w całości lub części fałszywych uzupełniają jeszcze następujący: Linowskiego, Trzaskowskiego, Kołaczewskiego, Sulimierskiego, Brackiego, Fajgi, Wasowicza, Tarnowskiego, Miarczyńskiego, Freilicha, Bernera, Skarżyńskiego, Pruskiego, Kahna, Wintera, Nasierowskiego, Tabaczynskiego, Rakowskiego, Raczńskiego, Stelika i Duszyńskiego.

Ogólna strata banku na wszystkich tych pozycjach wyniosła 277,845 rs. 77 kop.

Pociągnięci do odpowiedzialności: Wilkewski, Smochowski, Orłowski i Radziejewski, do winy się nie przyznali, przyczem pierwsi dwaj tłumaczyli się przeciężeniem pracą i zaufaniem do Krzeczowskiego.

Rozprawy w tej sprawie rozpoczęto w d. 29-ym z. m., wczoraj zaś ukończono badanie świadków, których stawało z górą 80-in. Zeznaniom towarzyszyło obejrzenie ksiąg, dokumentów i weksli, oraz opinia biegłych.

Dzisiaj rozpoczynają się rozprawy ostateczne.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”

Petersburg 12-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—

Grażdanin słyszał, że kwestja zmiany uzbrojenia armji i zaopatrzenia jej w karabiny gwintowane mniejszego kalibru została rozstrzygnięta potwierdzając i że wkrótce rozpocznie się przysposabianie gwintówek w formie broni jednonabojowej, nie zaś magazynowej. Nowa broń, niezależnie od zwiększenia liczby patronów, będzie się odznaczała nadzwyczajną dalekonośnością, pozwalającą strzelać ze stałym celem do 1,200 kroków. Ogólna zaś doniosłość broni przenosi 6,000 kroków. Do nowej broni gwintowanej przygotowuje się też nowy specjalny proch, dający olbrzymią pierwotną szybkość.

Petersburg 12-go czerwca. (Tel. Aj. półn.)—

Naczelnik 14-ej dywizji kawalerji jenerał Kulgaczew, został mianowany dowódcą szóstego korpusu armji.

Petersburg 12-go czerwca. (Tel. Aj. p.)—

Nowoje wremia donosi, że na wakującą katedrę biskupią w Mińsku zostaje zamianowany biskup orłowski Symeon, a do eparchji orłowskiej przeniesiony będzie biskup mozański Misal.

Lwów 12-go czerwca. (Tel. pr. Kur. War.)—

Dzisiaj przed sądem tutejszym rozpoczął się proces księdza Stojalowskiego. Oskarżony sam się broni; zaprzecza wszystkiemu. Badanie dzisiejsze dotyczyło kwestji wyłudzenia od włościan.

Lwów 12-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.)—

Przybył tu dzisiaj areyksiażę Rajner w celach inspekcji armji.

Lwów 12-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.)—

Przybył tu dzisiaj Jan Matejko.

Berlin 12-go czerwca. (T. pryw. Kur. W.)—

Wczoraj po południu szach przypatrywał się pochodowi górzelników, urządzonemu na cześć cesarza. Podczas obiadu galowego, który nastąpił, cesarz wznosił toast na cześć szacha, przypominając uspoobienia przyjaźne dla Persji swojego dziada, która podziela. Pił więc za zdrowie szacha i pomyślność jego kraju. Szach dziękując pił za zdrowie cesarza jego domu, za pomyślność państwa i jego dostojnych przyjaciół. Hr. Herbert Bismark otrzymał wizerunek szacha w brylantach. Wieczorem obadwaj monarchowie byli na przedstawieniu galowem baletu „Korsarz.”

Bruksella 12-go czerwca. (Tel. pr. Kur. W.)—

Zapał liberalów nieopisany. Przy wczorajszych wyborach ścisłych deputowanego Brukselli zwyciężył przewodzca postępowców Paweł Janson, który otrzymał głosów 10,539. Kandydat katolicki Beeker otrzymał tylko 8,602. (Aj. półn.)

Paryż 12-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.)—

Carnot doręczył wczoraj kapelusze kardynalskie świeżo mianowanym kardynałami arcybiskupom Paryża, Lugdunu i Bordeaux. Arcybiskup Paryża w przemowie powiedział, że dwa uczucia wypełniają jego serce: wiara i patriotyzm. Carnot w odpowiedzi prosił kardynałów o zapewnienie Papieża, iż rząd republikański szczęśliwym się czuje widząc, że z Watykanu płynie głos pojednania i zgody. (Aj. półn.)

Paryż 12-go czerwca. (Tel. Agencji półn.)—

W odpowiedzi na interpelację deputowanych boulanżerowskich w sprawie aresztowania kolegów w Augoulême minister spraw wewnętrznych Constans wyraził się: „Nie podobna cierpieć nadal podobnych prowokacji. Będziemy karali i ścigali wszelkie próby buntu.”

Paryż 12-go czerwca. (T. pryw. Kur. W.)—

Rząd zestawil wykazy akcji kolei serbskich, według

których akcje te znajdują się po większej części w rękach nie francuskich. Przedsiębiorca Vitali, włos, posiada ich 15,000 sztuk; 12,000 jest w Niemczech i Austrii. Paryski Comptoir d'Escompte posiadał tylko resztę 5,000 sztuk. Sekwestr nie dotknął przeto Francji. Jeżeli papiery serbskie wogóle, skutkiem samowolnego postępowania rządu spadną w cenie, to nie francuscy, lecz niemieccy kapitaliści poniosą straty.

Rzym 12-go czerwca. (Tel. pryw. Kur. War.)—W Neapolu odbędzie się w o. 24-ym b. m. kongres delegatów 800 stowarzyszeń robotniczych i demokratycznych, celem wyboru 250-ciu delegatów na paryski kongres francusko-włoskiej demokracji.

Londyn 12-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.)—Times donosi, iż w Czarnogórze odbywa się szybka reorganizacja wojska i administracji.

TELEGRAMY HANDLOWE

Poznań 12-go czerwca. Telegram prywatny Kurjera Warsz.—Przebieg jarmarku ospały. Przednie gatunki wełny sukiennej były w zaniebaniu i osiągały o pięć marek więcej niż w roku zeszłym. Wadliwe wełny płacono po cenach zeszłorocznych. Jarmark prawie zupełnie wypróżniono z towaru.

Stralsund 12-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. War.)—Dowiedziano na jarmark 3,200 centnarów wełny. Ceny tego-roczone wyższe są od cen zeszłorocznych o 10 marek. Obroty spokojne.

Berlin 12-go czerwca. (Telegram prywatny Kurjera Warsz.)—Pomimo deszczów, spadłych w wielu okolicach, kursa się nie poprawiają. Pochodzi to ztąd, że od czasu do czasu rozmaite pisma półurzędowe austriackie lub włoskie występują, z uwagami dość mglistymi, pozwalającymi jednak wnosić, że powszechnie głoszona harmonja, jest jak dotychczas pobożnym życzeniem. Nadto ujemnie wpływa na rynek niechęć finansistów do zawierania transakcyj, mająca swe źródło w szalonych upałach, dokuczających odwiedzającym giełdę. Z tego więc względu dobre usposobienie i nadzieja pomyślniejszych zbiorów, niż pierwotnie głoszone, cierpi ustawicznie. Ruble w transakcjach natychmiastowych straciły pół marki, a w końcomiesięcznych 75 fenig; — z weksli sprzedawano krótką Warszawę o 75 fenig, krótki Petersburg o 50 fen., a długi o 70 fen. Weksle na Wiedeń odniosły drobne zwwyżki. — Z papierów niektóre zdrożały, a niektóre staniały. Ziemskie zyskały o 20 kop. w złocie, likwidacyjne pozostały bez zmiany. Z ruskich walorów zbywano pożyczki wschodnie po niezmienionych cenach; konsolle notowano wyżej, jak również 6% rentę, 5% pożyczkę z 1884 roku i 4½% listy zastawne ruskie. Kredytówki staniały o ½%. Zboże również straciło część osiągniętych zysków; w towarze gotowym płacono o 75 fen., a w dostawowym o 1 markę niżej. Zniżkę wywołały deszcze.

Berlin 12-go czerwca (notowania urzędowe giełdy).
Bil. ban. rus. w tr. nat. 211.70 Akcje d. z. war.-wied. —
Weksle na Warszawę 210.75 Akcje kredytowe 164.—
Wek. na Petersb. krót. 210.40 Weksle na Lon. kr. 20.44
Wek. na Petersb. dług. 207.80 dt. 20.37
Bil. ban. rus. na dost. 210.50 Złoto w tow. gotow. 144.—
Wschodnia pożycz. II em. 65.— Złoto na wienę 148.—
Listy zast. serji I-iej 63.50

Kursa z dnia 11-go czerwca: 212.20 211.50, 210.90, 208.20 211.25, 65.—, 63.40, 164.50, 144.75, 148.—.

Petersburg 12-go czerwca. — Weksle na Londyn 96.80
Pożyczka premjowa I-iej emisji 270.50 Pożyczka premjowa II-iej emisji 244.50. Półimperjały 7.66.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 12-go czerwca.—Targ zbożowy nie wiele różnił się od poprzednich. Usposobienie panowało w ogólności mocne, za wyjątkiem pszenicy, której zbyt jest trudny. Pszenicy 500 korcy, płacono za wyborową 5.30 do 5.85, za średnią po 5.40, gorsza smolna po 5 rs. oddawana. Żyta 400 korcy, wyborowe 4.02½, 4.10 do 4.15, gorsze 3.60 do 3.90 płacono. Owies drogi—po 2.70 do 2.90 kupowano.

Wełna. Ioznań 11-go czerwca. — Korzystny przebieg jarmarków: lignickiego, świnińskiego i wrocławskiego bardzo się przyczynił do tego, że w ostatnich jeszcze dniach zawarto znaczniejsze kontrakty na prowincji. Nasi handlarze prowincjonalni, którzy tak zwykle na ślepo spekulują, z całą energią do kontraktów się zabrali, przyznawali chętnie o 3 do 4 tal., niekiedy i o 5 talarów wyższe ceny, niż w roku zeszłym podczas kontraktów. Fabrykanci z Luckenwalde zakupili również po wyższych cenach bardzo wiele od wyborców. Na urzędowo rozpoczynający się jutro jarmark, mieliśmy, w skutek wczorajszego święta, bardzo słabe dowozy, dzisiaj już wiele znowu dowieziono, tak że do wieczora wzięziono około 13,000 centnarów. Jak zwykle tak i w tym roku wszelki ruch przed jarmarkiem bardzo słaby, ponieważ wałtuchów nadpruwać nie wolno, kupowano więc tylko znaną już wełnę. W ogóle tendencja dziś stała, przed południem kupiono bardzo wiele lepszej wełny ze strony fabrykantów saksońskich i bawarskich, berlińscy znaczniejsi handlarze zakupili również kilka większych partij po 3 do 5 tal. wyższych cenach, niż w roku zeszłym. Gorsze gatunki nie były jeszcze w handlu. Na wełnę niepraną znajdowano również łatwo kupca, zamie-

scowi znaczniejsi handlarze i fabrykanci zakupili kilka znacznych pozycji po cenach o 2 talary wyższych. Pranie w ogóle bardzo dobrze wypadło, wełna w tym roku lżejsza, waga po praniu wypada o 8 do 10% niższa, niż w roku zeszłym. Kupców wielu na m. ejcu, przeważnie fabrykantów, spodziewamy się ich wieczorem więcej. Napewno możemy liczyć jutro na bardzo korzystny przebieg jarmarku, tem bardziej, że pranie bardzo ułatwia obroty.

Gdańsk 11-go czerwca.—Pszenica polska pstra obciążona 125 f. 123 m., pstra 127 f. 130 m., 127/8 f. 131½ m., czerwono-pstra 128 f. 132 m., szklista 129 f. 135 m., jasno-pstra 123 funt. 128 m., jasna 128 f. 138 m., wysoko-pstra 129 f. 138 m., wyborowa wysoko-pstra szklista 131/2 f. 144 m. za tonnę. Terminy na lipiec-sierpień transito 133 m. w żądaniu, 132½ m. w placeniu, na wrzesień-październik 175 m. w placeniu za krajową i 134 m. za transito, na październik-listopad transito 134½, mar. w placeniu. Cena regulacyjna dla krajowej 180 marek, transyto 132 m. Żyto krajowe bez obrotów, transyto mocno. Płacono za polskie transito 118/9 f. 91 m., za ruskie transito 122/3 funt. 90 m., 117 f. 88 m., 115 f. 83 m., Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec transyto 91½ m. w placeniu, na lipiec-sierpień transyto 91½ mar. w placeniu, na wrzesień-październik krajowe 138 m. w żądaniu, 137½ mar. w placeniu, dolno-polskie 94½ mar., transyto 94 m. płacono, na październik-listopad krajowe płacono 137½ mar. Cena regulacyjna dla krajowego 144 m., dla dolno-polskiego 93 m., transyto 91 m. Jęczmień ruski obracano transito 101 i 104 f. 74 m., 104 f. 75 m., 105 funt. 76 m., 104/5 do 105 f. 77 m., 105 f. 79 m. Owies i groch bez obrotów. Konieczna na wywóz morzem 3.60 m. za ordynaryjną, 3.55 za średnią i 3.60 za wyborową za 50 kilogr. płacono. Spirytus 54½ mar. w placeniu. Cukier bez ruchu. Kurs w Gdańsku 213.75 marek za 100 rubli.

Przed jarmarkiem.

Wczoraj do południa na jarmarku wełnianym ruch dowozowy był bardzo znaczny; przybywała wełna głównie ze stacyj kolei żelaznych; po południu zaś ruch ten się zmniejszał stopniowo aż do wieczora.

Dostawcy składają dotychczas prawie wszystką wełnę do magazynu bankowego, tak, iż wagi miejskie w ciągu dnia wczorajszego zważyły zaledwie kilka partij, ogółem 302 pud. 35 funt. Niechęć do składania wełny na pomostach odkrytych, wynika skutkiem obawy deszczu, który wczoraj po południu był bardzo możliwy.

Wagi bankowe czynne były przez cały dzień wczorajszy i zważyły 67 partij, upakowanych w 974-ch wałtuchach, a ważących 5,862 pud. 37 funt.; szacunek tej wełny wynosi 129,842 rs.

A więc ogółem znajduje się obecnie na placu jarmarcznym zważonej już wełny 22,096 p. 10 f.

Dziś spodziewany jest bardzo znaczny dowóz wełny, której sporo nadeszło kolejami i znajduje się na stacjach.

Deputacja jarmarczna zaprosiła przysięgłych mekierów giełdy, pp.: Maksymiljana Rubinsteina, Fabjana Blocha i Jakóba Taubwurela, delegowanych na jarmark przez komitet giełdowy, iżby osobiście składali sprawozdania o przebiegu jarmarku, przed każdym posiedzeniem rzeczzonej deputacji.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— **Pani R. Stef. z ul. Śliskiej.** — Adres Hajoty: Fernando Póo, via Liverpool. Adres B.: Nowogrodzka, 3, zaś pani R.: Marszałkowska, 94, wejście od Nowogrodzkiej.

— **Prenumeratorka z ul. Hożej.** — To zależy od uzdołnienia i zamilowania w danym kierunku. Są działy pracy kobiecej zapewniające utrzymanie. Nauczycielstwo mniej korzystne, wobec silnej konkurencji.

— **Pani S. B.** — Wkrótce po zażyciu (pół do jednego grama) występują bóle w okolicy żołądka, wymioty, pragnienie; powietrze wydychane świeci się niekiedy w ciemności. Jeżeli otruty nie umarł zaraz, występuje silna żółtaczka z rozmaitym przebiegiem; złośliwsza zabija przy objawach zapalenia bardzo szybko, mniej złośliwa trwa chronicznie, wyniszczając stopniowo ustrój otrutego. Przy otruciu fosforem znajdujemy znaczne zniszczenie błony śluzowej przewodu pokarmowego, przeważnie żołądka z zwyrodnieniem tłuszczowem komórek, oraz znaczne zniknięcie wątroby, serca i zmiany we krwi. Jako odtrutka służy siarczan miedzi, olejek terpentynowy. Unikać należy tłuszczów.

— **Pani M. P.** — Patent zagraniczny nie daje tutaj prawa na udzielanie lekcji języka francuskiego. Potrzeba w Warszawie zdać egzamin z gruntownej znajomości języka francuskiego, a nadto potrzeba mówić nieco po rusku, umieć czytać i pisać bez ważniejszych błędów gramatycznych. Gruntowną znajomość gramatyki nie wymaga się. Na konwersantkę język ruski nieobowiązkowy. Egzamin składać można w którymkolwiek gimnazjum; polega on na przeczytaniu, opowiedzeniu treści przeczytanego i dyktandzie. Podanie z dołączeniem metryki i krótkiego opisanja życia należy wnieść na imię dyrektora gimnazjum np: VI-go vis-à-vis Saskiego ogrodu. Egzamin można zdawać każdego 13-go marca, maja, września i grudnia.

— **Pani J. M.** — Wkrótce rozpoczniemy druk noweli sympatycznej autorki „Dewajtisa”, p. Rodziewiczówny, p. t. „Nad program”.

— **Pani Narcyzie.** — Zależy od umowy. Ocenę wiersza podamy wkrótce.

— **Pani En. w Gl.** — Figaro rs. 41 kop. 40 rocznie. Czy przypadnie do smaku—nie możemy decydować.

— **Stalemu prenumeratorki.** — Wypadek z kasjerem do druku się nie nadaje: wszakże spełnił on tylko swój obowiązek! Zresztą, listów niepodpisanych nie uwzględniamy.

— **Pani Ar. W. w O.** — Wędlowiec ceny numeru pojedynczego nie pod je. Przy Kurjerze żadnych pism nie ekspedujemy.

— **Panu St. Jarzeckiemu.** — Należy zwrócić się do konsulatni ruskiego w Konstantynopolu. Co do kosztów, określić ich nie możemy, łatwo jednak będzie dowiedzieć się w tymże konsulacie.

— **Panu Radinowi.** — Ma prawo.

— **Panu Leskiemu.** — Takie samo.

— **Panu Henrykowi ...kiemu.** — Na ochotnika rok służby czynnej, z losowania dwa lata.

— **Panu Halberstadtowi w Ciechanowie.** — Musi sz. pan bliżej wskazać datę, gdyż pomimo poszukiwań znaleźć nie możemy. — **Stalemu sportsmenowi.** — Skutkiem załoby w rodzinie przybrał na torze nazwisko, o które sz. pan zapytuje. Pod gołdem Litawora biegają konie hr. A. P., zaś Hillmana hr. Józefa P.

— **Panu Alt. H. we Włoc.** — Szczegółów osobistych pism nie podaję.

— **Panu F. S.** — W liście otwartym, drukowanym we wtorek, uwzględniłmy część reklamacyj pańskich. Co do cen w bufecie—zakomunikowaliśmy kancelarji.

— **Panu J. D. ...wiczowi.** — Trudno wymagać od rodziców, ażeby dzieciom pozwalali bawić się z osobami nieznanymi. Boć i sz. pan własnym działkiem surowo zabronił chodzić do osób, których sz. pan dobrze nie zna. Rady na to nie ma!...

— **Z powodu zwiększonego targu i zakupów do Rosji osoby, oddające w komis wyroby swoje, a zwłaszcza: fartuszek damskie i dzieciinne, wyroby ponczosniane CIENKIE w różnych kolorach, ubiorki dzieciinne, bluzki damskie gustowne i starannie wykonane, oraz wyroby galanteryjne, proszone są o spieszne dostarczanie takowych. Bazar wyrobów kobiecych, Wierzbowa 6, hotel Angielski. 743**

Papierosy fabr. Br. Szapszał, niezwyczajnej dobroci: „Fortuna” po kop. 60 i „Carmen” po rs. 1 za 100 sztuk, otrzymaliśmy i polecamy

W. Muśnicki i S-ka

Marszałkowska 138. Są również do nabycia w wielu składach i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji, zaopatrujących się u nas.

— **CEMENT Grodziec,** Wysoka, Angielski i Niemiecki, oraz **Cegła i Glinka ogniotrwała** angielska Ramsay'a i krajowa na składzie u firmy **Z. A. Krajewski,** Bielańska 9 (Hotel Paryski) Telefon Nr. 83. 1667

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych od dnia 13-go maja.

P O C I A G I	Ochodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty		godziny i minuty	
Warszawsko-Wiedeńska:				
1 cpienny 3 klasy	6	— rano	10 20	wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45	rano	6 45	wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją Łódzką.)	5 20	po poł.	11	5 rano
Kurjerski 2 klasy	9 20	wiecz.	6 10	rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	8 15	po poł.	2 20	po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9 40	wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30	wiecz.	8 35	rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	8 15	rano	7 48	wiecz.
Łączący 3 klasy	8 45	po poł.	1 49	po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8 13	rano
Warszawsko-Petersburska:				
Tczew. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10 13	rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23	wiecz.	6	8 rano
Osobowo-miejscowy do Białegostoku	5 18	wiecz.	9	3 rano
Nadwiślanska do Nowia:				
Pocztowy	3 30	po poł.	2 15	po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Łączący do Lublina (Powyższe pociągi łączą się z koleją Lubuską.)	6 45	rano	11	5 wiecz.
Tczewy				
Nadwiślanska do Miawy:				
Tczewy	6 55	wiecz.	11 18	rano
Osobowy	9	— rano	8 23	wiecz.
Osobowo-miejsc. do Nowogrodzkiej.	4 15	po poł.	9 21	rano
Obwodowa z kolei warszawskiej:				
Osobowy	7 15	rano	8 55	wiecz.
Osobowy	2 50	po poł.	2 57	po poł.
Obwodowa z kolei Terespolskiej:				
Osobowy	2 14	po poł.	8 30	po poł.
Osobowy	8 12	wiecz.	7 54	rano

— Statki parowe Stan. Górnickiego i S-ki odchodzą codziennie do **Ciecho cinka i Torunia** o godz. 4 m. 30, do **Płocka** o godz. 8-iej minut 30 rano. 1920

Statki parowe FAJANSA odchodzą:

do Płocka i Włocławka, codziennie, o godzinie 5 i 8-iej zrana, do Mniszewa (oprócz niedziel) i Góry Kalwarii, codziennie, o godzinie 7-iej zrana; z Nowej Aleksandrii do Sannic, o godzinie 7-iej zrana; z Nowej Aleksandrii do Sannic, o godzinie 7-iej zrana; z Nowej Aleksandrii do Sannic, o godzinie 7-iej zrana. 568